INFORMATOR

ZAWODOWY ORGAN ZWIĄZKU PRZEMYSŁU GOSP.-SZYNK. W KRAKOWIE.

Cena abonamentu:
Abonament roczny . K 25·—
Abonament półroczny „ 12·50

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca.

Redakcya i Administracya:
Kraków, ul. Stolarska 15.
Cena ogłoszeń wedle umowy.

Nr. 8. Kraków, dnia 15 sierpnia 1919 roku. Rok I.

Ze Zjazdu delegatów Stowarzyszeń gospod.-szynkarskich.

Przy współudziale delegatów dziewiętnastu miejscowych stowarzyszeń gospodnio-szynkarskich odbyło się w dniu 28 lipca br. w sali Izby handlowej posiedzenie Wydziału „Związku Stowarzyszeń gosp. szynkarskich okręgu krakowskiej Izby handl. i przem. w Krakowie".

Reprezentowane były następujące miasta:

Kraków (Karol Wołkowski), Józef Hecker, Emanuel Rosenzweig, Sikorski Maryam); Bochnia (Jakubowicz); Rzeszów (Ignacy Zwergel, Zdzisław Androletti); Wadowice (Muenz Ferdynand, Kantorek N.); Żywiec ,Tomiak Władysław); Jasło (Kwiatkowski Jan); Jaworzno (Stolarski Jan); Krosno (Szmalc Bolesław); Jordanów (Freundlich Abraham); Biała (Sembrat Jan); Sucha (Loew Izrael); Oświęcim (Leibler Wiktor); Zator (Pluta Piotr); Dąbrowa (Weksler Józef); Nowy Targ (Ciszek Jan); Mszana Dolna (Goldberger Ignacy); Limanowa (Wojtycza Józef); Sokołów (Kaufman Rubin); Wieliczka (Kornfeld Majer).

Na porządku dziennym były następujące sprawy:

1. Założenie Stowarzyszenia zarobkowo-gospodarczego.
2. Monopol spirytusowy.
3. Finanse.
4. Wnioski.

Obrady zagaił p. J. Hecker, przedstawiając obraz dotychczasowej działalności „Związku", poczem przeszedł do omówienia 1. punktu porządku dziennego. Wskazał on na **katastrofalne położenie przemysłu gospodnio-szynkarskiego, wywołane niedostatecznym przydziałem spirytusu,** podniósł, że stan gospodnio-szynkarski **jedynie przez samopomoc może poprawić warunki swej egzystencyi.** Samopomoc ta musiałaby iść w trojakim kierunku, a mianowicie w kierunku odzyskania prawa importu spirytusu z zagranicy, założenia związkowej fabryki rozolisów i objęcia pośrednictwa w dostarczaniu surowca kawiarniom, restauratorom i szynkarzom. By zaś funkcye te należycie spełnić, konieczną jest instytucya finansowa, któraby odpowiednie przedsiębiorstwa sfinansowała. Winna ona być dziełem samopomocy, a zatem musi powstać z funduszów dostarczonych przez członków Związku i służyć jedynie i wyłącznie gospodarczym interesom członków. Z tego też powodu wzmiankowana instytucya finansowa powinna przybrać charakter stowarzyszenia zarobkowo-gospodarczego.

W obszernej dyskusyi, która wywiązała się nad referatem i wnioskami p. Heckera, wyłoniły się dwa kierunki, z których jeden domagał się założenia banku, drugi zaś przyłączył się do zapatrywania referenta.

W obradach wziął także udział instruktor przemysłowy p. radca dr Ostrowski, który obszernie wyjaśniał różnice rzeczowe między bankiem a stowarzyszeniem zarobkowo-gospodarczem; wskazał na trudności objektywne przy założeniu banku i radził **założyć kasę zarobkowo-gospodarczą.**

Po skończonej dyskusyi p. przewodniczący Wołkowski przedłożył zebranym wyłonione wnioski do przegłosowania.

ZEBRANIE UCHWALIŁO ZAŁOŻYĆ INSTYTUCYĘ FINANSOWĄ O CHARAKTERZE ZAROBKOWO-GOSPODARCZYM

oraz **określiło wysokość akcyi na 200 K.**

Następnie zebranie poruczyło Wydziałowi Związku opracowanie statutu, zgłoszenie go u władzy oraz zwołanie Walnego zebrania założycielskiego.

Po opracowaniu statutu ma Wydział Związku w myśl powziętej uchwały, przesłać odpis tegoż wszystkim prowincyonalnym stowarzyszeniom gospodnio-szynkarskim z tem, iż mają one w kwestyi statutu i stowarzyszenia zarobkowo-gospodarczego **oświadczyć się w przeciągu dni 14 i równocześnie przesłać spis deklarowanych udziałów.**

Drugi punkt porządku dziennego referował p. **Wołkowski.** Charakteryzuje on mizeryę w przydziale spirytusu stanowi gospodnio-szynkarskiemu, nadużycia, jakie się dzieją przy tej sposobności, dowodzi konieczności importu spirytusu z zagranicy. Na zasadzie cyfr wykazuje reefrent, że **import spirytusu mógłby zdusić wewnętrzny handel paskarski spirytusem.** Radzi przeto referent. aby się porozumieć z „Skandynawsko-polską Izbą handlową" oraz innemi Towarzystwami importowemi, celem sperfekcyonowania importu. W dalszym ciągu p. Wołkowski przedstawia starania i kroki już przez Wydział Związku poczynione, wylicza po-

dania w tej materyi do władz wniesione, a wreszcie odczytuje otrzymane oferty.

Zebranie upoważniło Wydział do czynienia dalszych starań w sprawie uzyskania zezwolenia na import znaczniejszego zapasu spirytusu.

Odnośnie do meritum sprawy, tj. monopolu spirytusowego, przedstawił referent debaty, które w tej materyi toczyły się w sejmie.

Na temat „Finanse" referował p. **Rosensweig:** Powołując się na szeroki program pracy, jaki sobie Wydział Związku zakreślił, zaznacza referent, że **Wydział tylko w takim razie będzie mógł zadania swe spełnić, jeżeli dozna energicznego poparcia ze strony ogółu członków.** Szczególnie koniecznem jest poparcie finansowe. Referent przedstawia rozchody, połączone z administracyą sekretaryatu, jakoteż redakcyą „Informatora" i dochodzi do konkluzyi, że rozchody muszą znaleźć pokrycie w wkładkach członkowskich oraz należytości abonamentowej, płaconej przez członków.

Jednakże — wywodzi dalej referent — tylko niektóre grupy i to z wielką gorliwością poparły Wydział Związku. Inne, a tych jest znaczna liczba, z niezrozumiałą wprost obojętnością odnoszą się do akcyi Związku; **obowiązków swych albo wcale nie spełniają, albo w niedostatecznej mierze.** Ten stan rzeczy **musi uledz radykalnej zmianie!**

Zgodnie z powyższymi wywodami przedkłada referent rezolucyę w myśl której delegaci tych prowincyonalnych stowarzyszeń, które dotychczas nie ściągnęły wkładek członkowskich i należytości abonamentowej, zobowiązani są postarać się o to, aby już w najbliższym czasie zwołano nadzwyczajne walne zebrania, któreby uchwaliły wpłaty wkładek i prenumeraty.

Dalszym obowiązkiem Zarządów tych lokalnych stowarzyszeń byłoby uchwałę powyższą wykonać oraz odnośne fundusze bezwłocznie przesłać Wydziałowi Związku.

Walne Zgromadzenie członków Stow. gospod.-szynk. w Grybowie.

W dniu 2 lipca r. b. odbyło się Walne Zgromadzenie członków Stow. gospodnio-szynkarskiego w Grybowie w lokalu p. Kriegera, a pod przewodnictwem p. Izraela Hollaendra oraz członków Wydziału pp. Mendla Klaftera, Hirscha Hollaendra, Mojżesza Boduera i członków z głosem doradczym pp. Karola Czaplińskiego, Józefa Wincentego Mordarskiego i Szczepana Nalepy. Na zebraniu tem odczytano protokoły wszystkich posiedzeń Wydziału z roku 1918, które Walne Zgromadzenie przyjęło do zatwierdzającej wiadomości. Następnie przedstawiono sprawozdanie rachunkowe za rok 1918.

Sprawozdanie to przedstawia się następująco:

Przychód:	K h
Według wykazu z dnia 1 lipca 1918 roku zebrana kwota wynosiła	440.—

Rozchód:	K h
1) 5 stycznia 1918 zaproszenie na posiedzenie	—.40
2) 8 stycznia 1918 dorożka do Grybowa i porto	12.60
3) 30 stycznia 1918 pieczęć	25.—
4) 3 lutego 1918 porto	1.20
5) 9 lutego 1918 papier, porto i koperty	3.30
6) 11 kwietnia 1918 za książki i druki Stowarzyszenia	51.50
7) 29 kwietnia 1918 sporządzenie wykazu szynkarzy	20.—
8) 29 kwietnia 1918 jazda do Grybowa i porto	4.60
9) 1 lipca 1918 koszta delegacyj, podróż do Wiednia i pobyt 4-dniowy	505.20
10) 1 lipca udział złożony Związkowi	100.—
11) 1 lipca dorożki	30.—
Razem	753.80
Niedobór wynosi	313.80

Na pokrycie niedoboru postanowiono wstawić odpowiednią sumę w preliminarz na rok 1919.

Przedstawiony następnie preliminarz na rok 1919 przedstawia się jak następuje:

Przychód:	K h
1) Procent z lokaty kwoty 355 K	16.—
2) Przypuszczalny przychód z taks	100.—
3) Ściągnięcie od pojedynczych członków rocznie (60 po 34 K)	2040.—
dtto dla szynk. wina i herbaty (25 po 15 K)	375.—
4) Dla Związku Stow. gospod.-szynkarskich (85 członków po 16 K)	1360.—
5) Nieprzewidziane dochody w karach i t. p.	100.—
Razem	3991.—

Rozchód:	K h
1) Niedobór z roku 1918	313.80
2) Pensya sekretarza Stowarzyszenia	800.—
3) Druki, papier, atrament i porto	100.—
4) Koszta Delegacyi do Władz i na Zgromadzenie Związku szynkarzy	500.—
5) Nieprzewidziane wydatki	400.—
6) Powiększenie funduszu rezerwowego	500.—
7) Kraj. Związkowi Stow. gosp.-szynk. (85 członków po 16 K)	13.60
Razem	3973.80

Nadwyżka wynosi zatem 17.20 K, co Zgromadzenie jednogłośnie do zatwierdzającej wiadomości przyjęto.

Zgromadzenie członków Stow. gosp.-szynk. w Grybowie postanowiło zaniechać ściągania zaległości za lata 1914 do 1918 włącznie, a to ze względu na to, że interesa szynkarskie prawie **uległy zupełnemu zastojowi z powodu nieotrzymania żadnych trunków do wyszynku** oraz wskutek tego, iż władze zakazały sprzedaży alkoholów. Szynkarze w tym okresie czasu nie byli w możności wykonywania swego zawodu, dlatego też Zgromadzenie uznało, iż nie można ich obciążać ciężarami za okres czasu, przez który nie mieli żadnych dochodów.

Po złożeniu sprawozdania przez p. Izraela

Hollaendra co do **utworzenia Związku Stow. gosp.-szynk. w Krakowie,** w sprawie przydziału spirytusu, tudzież i opłaty szynkarskiej oraz po udzieleniu odpowiedzi na interpelacyę w sprawie ograniczenia prawa wyszynku oraz pokątnych szynkarzy, przystąpiono, na wniosek p. Karola Czaplińskiego, do odczytania rezolucyi, przyjmującej przedstawione sprawozdania i udzielającej Wydziałowi absolutoryum.

Ponadto **uchwalono przystąpić do zachodnio-galicyjskiego Związku Stow. gosp.-szynk. z siedzibą w Krakowie** z rocznym datkiem od każdego członka 16 koron. Wybranych Delegatów do tego Związku, w osobach pp. Jana **Cielucha,** Karola **Czaplińskiego,** Izraela **Hollaendra** i Szczepana **Nalepę,** w mandatach ich Zgromadzenie zatwierdziło.

Wybory do Przełożeństwa komisyi kontrolującej, sędziów polubownych i pojednawczych postanowiono przeprowadzić dopiero wtedy, gdy nastąpią normalne stosunki. Do tego czasu Przełożeństwo wraz z Wydziałem upoważniono do dalszego prowadzenia agend Stowarzyszenia, do którego wchodzą, jako członkowie doradcy pp. Karol Czapliński, Józef Winc. Mordarski, Szczepan Nalepa i Eliasz Gottlob z Grybowa.

Po powzięciu uchwał powyższych Zgromadzenie zamknięto.

Słuszny apel do inspektoratów skarbowych.

Kto będzie płacił podatki od przemysłu szynkarskiego?

Takie nasuwa się pytanie pod adresem inspektoratów skarbowych powiatowych, gdyż do dnia dzisiejszego nie przeprowadzają żadnego dochodzenia, kto trudnił się szynkarstwem przez przeciąg już blizko 5 lat i czy trudnił się prawnie lub nie.

Inspektoraty przypisują i liczą podatki z dodatkami wojennymi — jedynie szynkarzom, posiadającym odpowiednie koncesye.

Jest to kwestya bardzo ważna, gdyż są wypadki, że **nieuprawnieni porobili majątki, a uprawnieni zeszli do najgorszego ubóstwa z powodu zakazu szynkowania pod grzywną 5000 kor.** i zagrożenia odebrania koncesyi.

Uprawnieni zmuszeni byli do zaprzestania szynkowania. Wyłoniła się natomiast **ogromna ilość szynkarzy pokątnych,** którzy albo z powodu zupełnego ubóstwa, albo też znacznego majątku nie obawiali się zapłacenia grzywny ani też utraty, bo jej nie posiadali, a ostatecznie, jako wolni od podatku, **przeciw uprawnionym konkurowali** tak, że uprawnieni egzystować poprostu nie mogli.

Do dziś dnia w położeniu ich nie zaszła żadna zmiana. Wobec tego dobrzeby było, gdyby Zarząd Związku szynkarzy raczył:

1) Celem ścigania osób nie uprawnionych do odnośnego przemysłu, albo też osób uprawnionych, a pod względem podatków dotkliwie pokrzywdzonych, wyjednać u władz, wypracowania przez inspektoraty skarbowe rozkładu podatników i ogłoszenia go w Informatorze.

2) Wyjednać u władz, aby przeprowadziły dochodzenie co do nieuprawnionych szynkarzy i zarządziły **pokrywanie podatków przez pokątnych szynkarzy na rachunek uprawnionych szynkarzy.**

3) Przeprowadzenie dochodzenia co do wymiaru podatków według rzeczywistego stanu rzeczy, a nie dotychczasowego zwyczaju, przyczem Świetne Inspektoraty powinny zwrócić uwagę szczególnie w gminach wiejskich na:

a) **szykarzy, posiadających gospodarstwo rolne,** bydło i konie, dające dochód na utrzymanie i na szynkarzy żadnego gruntu, ani majątku nie posiadających, którym dochód z szynku nawet na utrzymanie nie wystarcza, gdyż z czego ci ostatni, obciążeni długami, podatki opłacą?

b) **Na położenie przemysłu w miasteczkach** i wsiach, gdzie jarmarki się odbywają tuż obok kościołów, kas, spółek, gdzie odpusty, wesela, pogrzeby, wiecznie dają sposobność do 10-krotnego sposobu dochodu od szynków i na położenie przemysłu w miastach i wsiach o takiej samej liczbie ludności, lecz nie tak ruchliwych, a przeto mniej dla szynkarstwa korzystnych.

c) Zwrócić też należałoby przy dochodzeniach uwagę na **podatki szynkarzy, służących w wojsku,** a nie pełniących służby wojennej, tych którzy siedzieli w domu i mogli korzystać z handlu w różny sposób, albowiem żony mężów zabranych do wojska z rozpaczy, braku czasu, nieświadomości manipulacyi opuściły szynkownie częściowo lub w całości, nie licząc się z tem, że Inspektoraty skarbowe o tem wcale nie wiedzą.

Niechżeby zatem sprawiedliwość wymiaru podatków była przynajmniej pociechą dla nieszczęśliwych.

M. R.

Walne Zgromadzenie w Suchej.

W Suchej odbyło się 18 z. m. zgromadzenie członków Stow. gosp.-szynk. Zgromadzenie to zwołane zostało na godz. 10 i pół, a po godzinie czekania przystąpiono do odczytania protokułu z ostatniego walnego zgromadzena.

Na zgromadzenie zaproszeni zostali wszyscy członkowie Stow., przybyli zaś następujący pp.: Jaworski, Buttmann, Klappholz, Herzka, Löw, Gąsiorowski, Laewinger, Świerkosz, Weismann, Morgenlaender, Getler, Sikora i Kwaśny.

Na zgromadzeniu **uchwalono przystąpić do Związku Izby handlowej gosp.-szynk. w Krakowie.** Ponadto uchwalono **wystosować zażalenie do odnośnej władzy, dlaczego nasze Stow. zostało przy rozdziale kontyg. spirytusu pokrzywdzone,** albowiem miasta dostały po 50, a prowincye tylko po 25 lit.

Prenumerujcie „Informatora" zawodowego.
Roczna prenumerata wynosi 25 kor.
Abonujcie tylko przez zarządy miejsc. stowarzyszeń.

Skandaliczne żądania okocimskiego browaru.

Jak ogólnie wiadomo, wojna i pochody wojsk madziarskich, austryackich i niemieckich odbiły się nader ujemnie na położenie zakładów gospodnio-szynkarskich.

Wojska te **zrabowały szynki ze wszystkich niemal zapasów**. I nie tylko z zapasów w postaci trunków. **Rabowano także ćwiartówki, faski, beczki i inne naczynia**, które napełniono zrabowanemi trunkami.

O odszkodowaniu za te rabunki nic jakoś dotychczas nie słychać. Zamiast odszkodowania, jakie się szynkarzom ze strony państw w tej wojnie pokonanych bezsprzecznie należy, o które związek nasz w właściwem miejscu, po sporządzeniu odpowiedniego sprawozdania, upominać się musi, czekają szynkarzy nowe straty.

Oto niemal każdy szynkarz winien jest browarowi okocimskiemu po 20 ćwiartówek od piwa, ćwiartówek zrabowanych przez przechodzące wojska. Ćwiartówki te w czasie wojny **ceniono po 5 koron od sztuki**. Obecnie zarząd browaru okocimskiego upomina się o zrabowane ćwiartówki, licząc za każdą z nich **po 60 koron!**

Nie wszyscy szynkarze są w stanie sumy takie za zrabowane ćwiartówki odrazu wyłożyć. Takim szynkarzom **browar odmawia wydania piwa.**

Jest to dla nas wielka krzywda, albowiem browar nie bierze tu pod uwagę naszego ciężkiego położenia, a wstrzymując dostawę piwa, sam ogranicza nasze dochody i karze nas w ten sposób za winy nie przez nas popełnione.

Możnaby się spodziewać od zarządu browaru okocimskiego bardziej ludzkiego i obywatelskiego traktowania sprawy. W czasie wojny wszyscy ponosiliśmy straty materyalne, a szynkarze bynajmniej nie najmniejsze. Zarząd browaru mógłby ostatecznie na raty rozłożyć należność za zrabowane naczynia, jeśli już sądzi, że browarowi wzięcie na siebie tych strat wojennych groziłoby — w co wierzyć nie możemy — bankructwem. Nie powinien jednak rujnować nas doszczętnie, dodając do strat poniesionych wskutek wojny i rabunków jeszcze nowe straty przez odmowę dostawy piwa.

Zwracamy uwagę zarządowi browaru okocimskiego na niewłaściwość jego postępowania i spodziewamy się że apel nasz odniesie skutek taki, jakiego mamy prawo, po ludzku sądząc, od niego oczekiwać.

O moratoryum.

W związku z zapowiedzianem zaprowadzeniem nowej waluty polskiej ministeryum skarbu zamierza ogłosić moratoryum miesięczne, tj. na czas wymiany dawnych znaków pieniężnych na nowe. Z tego powodu „Gazeta Sądowa" pisze:

„Zdaniem naszem, zwłoka taka musi być znacznie dłuższa. Jednocześnie z nową monetą ma nastąpić obowiązkowe przeliczenie zobowiązań podług pewnego kursu. Nadto projektuje się ustanowienie innej relacyi dla gotowizny, a innej dla zobowiązań.

Niewątpliwie z chwilą wyrugowania głównie rubli z obiegu, wierzyciele hipoteczni i osobiści zaczną masowo wymawiać swoje należytości, co spowodować może gwałtowne sprzedaże majątku nieruchomego i ruchomego. Zwłaszcza wobec reformy rolnej, obawiać się należy licznych egzekucyi, skierowanych do majątków ziemskich.

Jeśli przytem wymiana rubli, koron i marek będzie zarządzona, jak się zdaje, po kursie niższym, niż relacya wierzytelności, to położenie dłużników może się stać jeszcze gorszem. Sytuacya ta przybierze formy groźniejsze, gdy za część gotowizny posiadacze jej zobowiązani będą do przyjmowania renty. Ta ostatnia okoliczność pociągnie za sobą zmniejszenie ilości znaków obiegowych, a tem samem ograniczenie kredytu.

Wszystko to w skutkach musi wywołać konieczność wprowadzenia czasowego moratoryum. Gdy wszakże moratoryum jest w zasadzie rzeczą złą, gdy zwłaszcza w chwili powstania państwa wpłynąć może ono ujemnie na stosunki gospodarcze zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne, należałoby ustanowić zwłokę częściową z pewnemi ograniczeniami. Obok moratoryum, wprowadzonego przez rząd rosyjski w r. 1914, za wzór mogłaby służyć ustawa sejmowa z dnia 26 czerwca 1919 r. o moratoryach w sprawie prawnoprywatnych pretensyi pieniężnych w b. zaborze austryackim, głównie zaś przepisy, uchwalone na b. okupacyi austryackiej przez b. radę regencyjną oraz dekret francuski o likwidacyi moratoryum, wydany w dniu 29 grudnia 1918 r. Innemi słowy, zalecalibyśmy częściową spłatę wierzytelności, naprzykład w ciągu jednego roku. Byłoby to w interesie zarówno dłużników prywatnych, jak i instytucyi kredytowych ze względu na zobowiązania z tytułu wkładów i rachunków bieżących".

Przywóz towarów do Polski.

W marcu roku bieżącego z ramienia ministerstwa aprowizacyi udała się do Paryża i Londynu delegacya pod kierownictwem pp. Aleksandra Mazarakiego i Józefa Starorypińskiego w celu zakupu różnych materyałów, skór i obuwia. Delegacyi nawiązali układy z firmami we Francyi, Anglii, Holandyi i we Włoszech. Zadanie ich jednak było bardzo utrudnione przez brak waluty zagranicznej, której ministerstwo finansów nie było w możności dostarczyć. Mogli traktować tylko z temi firmami, które zgadzały się na długoterminowe warunki płatności (minimum 18 miesięcy). Delegatom udało się pokonać przeszkody i w rezultacie do chwili obecnej zostały już nabyte, częściowo znajdują się w drodze, a nawet niektóre już przyszły, następujące towary:

Z Francyi 1,500.000 metrów materyałów bawełnianych przeważnie bieliźnianych różnych

gatunków, 75.000 par butów używanych demobilizacyjnych, 5000 ubrań robotniczych.

Z Holandyi około 3,500.000 metrów materyałów bieliźnianych i ubraniowych, 1,000.000 koszul, 350.000 koszulek, 350.000 kalesonów, 200.000 palt, 250.000 kurtek robotniczych, 50.000 ubrań robotniczych, 90.000 spólnic dla kobiet, wreszcie nici, guziki i podszewki.

Z Anglii 3,000.000 metrów materyału bieliźnianego niebielonego.

Z Włoch 1,300.000 metrów materyału na koszule i ubrania.

Obecnie toczą się jeszcze układy co do dalszych zakupów skór, obuwia, materyałów, ubrań i bielizny gotowej w Anglii i we Włoszech.

Jako organ wykonawczy w dziedzinie handlowo-towarowej przy zawieraniu umów, odbiorze towarów i sprzedawaniu ich ludności, występuje z ramienia ministerstwa aprowizacyi państwowy urząd zakupu pierwszej potrzeby, P. U. Z. A. P. P., który biorąc udział w zakupie wyżej wyszczególnionych towarów, poczynił jeszcze szereg zakupów zagranicą niezależnie od wyżej wymienionych. P. U. Z. A. P. P. nabył od firm włoskich około 600.000 metrów materyału bawełnianego białego, kilka wagonów nici do szycia oraz z innych krajów 145.000 metrów materyałów ubraniowych, bawełnianych i półwełnianych i 125.000 metrów materyałów surowych dla wojska. Działalność państwowego urzędu zakupu artykułów pierwszej potrzeby jest wszakże paraliżowana w znacznej mierze przez brak waluty zagranicznej. Między innemi dotyczy to zakontraktowanego już transportu w ilości 100 wagonów skór z Włoch, którego sprowadzenie napotyka trudności z powodu braku waluty zagranicznej, niezbędnej dla uregulowania rachunków.

Jednocześnie P. U. Z. A. P. P. w porozumieniu z ministerstwem przemysłu i handlu podjął inną pracę. Za pośrednictwem p. Hoovera nabyto w Ameryce partyę 27.000 bel bawełny na poczet kredytów, przyznanych rządowi polskiemu przez Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Transport ten w znacznej części jest już w Łodzi. Bawełna ta przerobiona będzie w kraju na materyały, przedewszystkiem na potrzeby armii, następnie ludności. Amerykańska misya żywnościowa sprzedała bawełnę z tem zastrzeżeniem, że rząd polski zajmie się rozdziałem bawełny i sprzedażą otrzymanych wyrobów. Rząd powierzył opiekę nad bawełną państwowemu urzędowi zakupu artykułów pierwszej potrzeby, który w porozumieniu z ministerstwem przemysłu i handlu, polecił utworzonej komisyi włókienniczej, jako organowi wykonawczemu, wszystkie sprawy, związane z przyjmowaniem, magazynowaniem i przerobem bawełny.

Komisya nie sprzedaje ani bawełny, ani przędzy, jedynie tylko dostarcza ich do przerobu fabrykom, w ilości dopuszczającej uruchomienie do 40 procent wrzecion, względnie krosien, które były w ruchu przed wojną. W tym samym stosunku będą podzielone odpadki pomiędzy przędzalnie odpadkowe. Bawełna i przędza w ilości wyżej określonej rozdzielone będą pomiędzy te firmy, które udowodnią, że ich fabryki mogą być natychmiast uruchomione. Podział bawełny i jej przeróbkę już rozpoczęto. Bliższych informacyi udziela biuro komisyi włókienniczej w Łodzi, w domu przy Alei Kościuszki 1, w godzinach od 10—1. Ten transport bawełny starczy na utrzymanie w ruchu fabryk w ciągu 4 miesięcy i da 75 do 80 milionów łokci materyału.

Czynione są w dalszym ciągu kroki w celu uzyskania i sprowadzenia do kraju nietylko bawełny, lecz i wełny.

Pewna zwłoka uruchomienia fabryk, które przez 5 lat niemal stały bezczynnie, wynika z dążności do przeprowadzenia tej sprawy w sposób jak najbardziej celowy i odpowiadający wymaganiom chwili: przeprowadza się remont fabryk, maszyn i warsztatów, wszędzie niemal trzeba zaopatrywać je w nowe pasy transmisyjne, części maszyn, wywiezione przez okupantów itd.

Aptekarze — szynkarzami i paskarzami.

Związek przemysłu gospodnio-szynkarskiego Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie jest zmuszony publicznie piętnować niebywałe **nadużycia, wykonywane na współobywatelach jednego państwa** w przemyśle zawodowym.

Aptekarze przed wojną spotrzebowali do wytworów lekarskich i analizy chemicznej 5—8 litrów rektyfikowanego spirytusu miesięcznie zaś droguerye jeszcze mniej. Wówczas to spirytusu nie brakowało.

W obecnych warunkach spirytus, to lekarstwo, nabyć nigdzie nie można, chyba na paseczek.

Opatrznościowi ludzie, dobroczyńcy ludzkości, dzwonili na alarm w 1917 roku (jeszcze za czasów austryackich). Jeśli nie dostaniemy miesięcznie najmniej od 50—100 litrów spirytusu, to zamkniemy apteki! — wołali.

Jakoś zrobiło się, plecy były, przydziałek z centrali w ilości od 50—100 litrów miesięcznie, spadł z nieba.

Żeby chociaż ci biedni, zwyczajni śmiertelnicy, spróbowali po niskich cenach tego cudownego napoju — bynajmnie, **wszystko sprzedawało się na paseczek**, szczególnie chłopom i babom wiejskim sprzedawano t. zw. „krople“.

Zapotrzebowanie w aptekach wynosi najwyżej, według obliczenia, od 5—8 litrów miesięcznie, reszta zazwyczaj po 160 170 koron idzie na pasek, co przynosi dochodu (pobocznego) 8000 koron i więcej miesięcznie!

Natomiast **koncesyonowani restauratorzy, szynkarze nie otrzymali** zupełnie **spirytusu**, pod pretekstem, że „nie wolno szynkować w otwartych naczyniach“.

Zakrawa to na drwiny, albowiem utrata egzystencyi, niszczenie zawodu, nędza materyalna kilku tysięcy rodzin, to pomsta niechybna za łzy matek i dzieci cierpiących.

Cała bezsensowność wydawanych rozporządzeń, skierowanych przeciw zawodowi szynkarskiemu, cechuje dyletantyzm naszych niedorosłych urzędników, którzy nie otrząsnęli się z łapówek austryackich i w państwie polskiem wyprawiają orgie, przedstawiając smutny obraz gospodarki.

Raz **musi rząd zrozumieć, gdzie leży sedno zła**, co należy wytępić.

Odebrać przydział spirytusu aptekom, uprawiającym pasek i ździerstwo, ograniczając ich kontyngent do prymitywnego zapotrzebowania, wyplenić bród z urzędów central spirytusowych, gdzie dzieją się olbrzymie nadużycia i malwersacye, w miejsce łapowników, ograbiających społeczeństwo — dać uczciwych kupców, ludzi ukwalifikowanych, aby raz przecież uporządkować gospodarkę — oto takie zadanie czeka rząd.

Dla uzasadnienia przytoczonych powyżej przykładów podamy w następnym numerze tabelę aptekarzy spirytusowych.

KRONIKA GOSPODARCZA.

BRAK WINA. Z powodu zabronienia sprowadzania win jako artykułów zbytku, zabrakło w Warszawie i kraju całym win, t. zw. kościelnych i czerwonych zapisywanych w szpitalach dla chorych. Obecnie chorzy nie otrzymują wcale wina, jak to się dawniej praktykowało. Księża zmuszeni są nabywać wina kościelne po nadmiernie wysokich cenach od żydów, którzy mają poddostatkiem wina i sprzedają po restauracyach, a otrzymują je niewiadomo w jaki sposób całymi wagonami pod protektoratem Czerwonego Krzyża, albo też pod pretekstem jakoby dla wojska.

AKCYJNY BANK ZWIĄZKOWY DLA STOWARZYSZEŃ ZAROBKOWYCH I GOSPODARCZYCH WE LWOWIE. Sprawozdanie dyrekcyi Banku za rok 1918, mające być w dniu 30 sierpnia przedłożone walnemu zgromadzeniu akcyonaryuszów, wykazuje bardzo znaczny rozwój instytucyi, odzwierciedlający się w poważnych cyfrach bilansowych, świadczących o rozroście interesów Banku i o niewątpliwym wpływie, jaki dziś wywiera na rynek pieniężny.

Akcyjny Bank związkowy, oparty na tych samych zasadach, co największa dziś w Polsce instytucya kredytowa — poznański Bank Związku Spółek zarobkowych, ma przed sobą w odradzającem się gospodarstwie naszem ważne bardzo pole działana. Zaś dzięki swej zdrowej i jedynej w swoim rodzaju strukturze, która opiera się na współdziałaniu z kilkuset organizacyami kredytowemi w całym kraju, z których każda stanowi zastępstwo interesów Banku w swoim okręgu działania ma niezrównane dane do rozwinięcia się w instytucyę bardzo silną i na kredyt krótkoterminowy oddziałującą decydująco.

Zarząd Banku zapowiada wydzielenie za rok 1918 5 proc. dywidendy od akcyi, a zarazem wniosek na podwyższenie kapitału akcyjnego do kwoty 10,000.000 koron. Z uwagi, że Akcyjny Bank Związkowy oparty jest na kapitale nie ulegającym żadnym obcym wpływom, a związanym tylko z interesem gospodarczym polskim i jemu poświęconym, spodziewać się należy, że rozpisana subskrypcya pokryta zostanie szybko, tem więcej, że lokata kapitału w akcyach Akcyjnego Banku Związkowego, prócz wymienionych sympatycznych względów, stanowić będzie oczywistą całkiem korzyść.

OCET. Przed wojną — wyrzekają dzienniki warszawskie — za garniec octu płacono po 60 kop. Obecnie litr octu spirytusowego kosztuje 15 mk., lecz cena ta będzie wkrótce podwyższoną, gdyż zarząd monopolowy pobiera teraz od producentów octu po 15 mk. za litr spirytusu do wyrobu kwasu octowego. Dotychczas pobierano po 10 mk. za litr, podwyższono więc cenę spirytusu o 50 procent. Podwyższenie to wpłynęło na zmniejszenie produkcyi octu ze spirytusu, natomiast spekulanci zaczęli wyrabiać ocet z esencyi octowej, sprowadzanej w wielkiej ilości bez opłaty celnej z Frankfurtu nad Menem. Podwyższenie więc ceny na spirytus do wyrobu octu jest wodą na młyn dla producentów pruskich, dostarczających do Polski esencyę octową, skarb zaś polski nic na tem nie zyskuje, lecz nawet traci. Należałoby nałożyć cło na esencyę octową. Nadmienić należy, iż ocet, wyrabiany z esncyi octowej (spirytus drzewny), jest szkodliwy dla zdrowia, lecz na to nie zwraca uwagi Rada lekarska.

JARMARK MIĘDZYNARODOWY. Spółka akcyjna „Jarmark warszawski" wniosła do magistratu projekt statutu spółki dla utworzenia w Warszawie międzynarodowego jarmarku na wszystkie towary. Spółce tej zastrzeżono 3 miejsca dla przedstawicieli gminy miejskiej. Magistrat zatwierdził wniosek z tem zastrzeżeniem, że to zatwierdzenie nie przesądza jeszcze sprawy udzielenia monopolowej koncesyi, ani jej warunków.

GŁÓD NAFTOWY W KRÓLESTWIE. Przed kilku miesiącami, gdy jeszcze Borysław nie był zajęty przez wojska polskie, dzierżawcy mieszkań, nie posiadający instalacyi oświetlenia elektrycznego lub gazowego, nabywali naftę za kartkami, poświadczonemi przez rządców domów, po 2 funty nafty na osobę, po cenie 50 fen. za funt, raz na miesiąc. Po zajęciu Borysławia przez wojska polskie, uzyskano — jak piszą dzienniki warszawskie — 35 tysięcy cystern ropy i w dalszym ciągu kopalnie naftowe są eksploatowane na korzyść Państwa Polskiego, więc łudzono się nadzieją, iż będzie można nabywać naftę w większej ilości i po tańszej cenie. Tymczasem, ku zdziwieniu odbiorców, cenę nafty podwyższono z 50 na 55 fen. za funt, i w dodatku nie można za kartkami nabywać większej ilości, jak tylko 1 funt na miesiąc i to nie na osobę, lecz na mieszkanie, składające się choćby nawet z 3—4 pokoi i kuchni. Czem to wytłómaczyć? Nafty nie brak, bo można beczkami nabywać ile kto chce, z tą tylko różnicą,

iż trzeba płacić zamiast 55 fen. po 2—3 mk. za funt i płaci się, bo przecież 1 funt na cały miesiąc nie wystarczy, zwłaszcza teraz, gdy ciągle deszcze i wieczorami wcześnie potrzeba oświetlać mieszkania.

STOWARZYSZENIE SPÓŁDZIELCZE. Ankieta międzydzielnicowa, która w czasie od 16-go do 18-go bm. obradowała nad wypracowanym przez ministeryum skarbu projektem ustawy o stowarzyszeniach spółdzielczych, mającym obowiązywać na całym obszarze zjednoczonej Polski, dała w wyniku bogaty materyał w postaci dezyderatów, dotyczących potrzeb organizacyi spółdzielczych oraz poglądu na stosunek państwa do kooperacyi. Dotyczyło to ogólnego kierwnictwa ruchem spółdzielczym oraz zasad rejestracyi i rewizyi stowarzyszeń, jakoteż roli, jaką odegrać winny w tej akcyi związki stowarzyszeń spółdzielczych. Memoryał ten służyć będzie w następstwie jako cenna wskazówka przy opracowaniu projektu rządowego ustawy, której tekst przygotuje utworzona w tym celu pod przewodnictwem prof. dra S. Wróblewskiego międzydzielnicowa komisya prawników przy współudziale przedstawicieli zainteresowanych ministeryów.

MONOPOL ZBOŻOWY. Galicyjskie Towarzystwo Rolnicze zwróciło się z propozycyą do Ministerstwa Aprowizacyi, że w razie ustanowienia przez Sejm zasad monopolu państwowego zbożowego dla wyżywienia ludności, Towarzystwo krakowskie podejmuje się skupu na całym obszarze Galicyi zboża, dostawy jego do magazynów i odstawy do wskazanych punktów aprowizacyjnych.

TOWARZYSTWO AKCYJNE „IMPORT I EKSPORT" W WARSZAWIE. Powstaje Towarzystwo Akcyjne o wybitnym charakterze handlowym, z kapitałem 25 milionów marek. Pierwsze Towarzystwo Akcyjne „Import i Eksport" otworzyło już na akcye zapisy, które idą raźnie. Towarzystwo posiada do rozporządzenia krajowe i obce kapitały. Towarzystwo Akcyjne „Import i Eksport" w najbliższej przyszłości ma na celu import z zagranicy produktów spożywczych, surowców i wyrobów gotowych. Zajmuje się równocześnie eksportem zagranicę surowców i produktów krajowych; ma też na widoku dostawy państwowe dla armii, dróg żelaznych i wodnych, fabryk, warsztatów i urzędów. Posiada reprezentacye fabryk i producentów zagranicznych w kraju.

Zarówno cel, jakoteż znaczne kapitały, przeznaczone dla gospodarczych funkcyi Towarzystwa, dają gwarancyę pożyteczności instytucyi, która w fazie organizacyjnej przejawia już pewną żywotność. Towarzystwo przedewszystkiem ma na względzie pożytek własnego kraju i jako takie, stale dąży do nasycenia krajowego rynku niezbędnymi artykułami zagranicznymi i produktami po cenach konkurencyjnych i możliwie niskich. Skład Komitetu organizacyjnego, do którego wchodzą przedstawiciele zainteresowanych sfer ziemiańskich, przemysłowych, kupieckich, bankierskich itp. wraz z listą z Zarządu, Rady Nadzorczej itd., Towarzystwo niebawem poda do wiadomości powszechnej.

ŻYDOWSKO-AMERYKAŃSKI BANK W POLSCE. Bawiący w Warszawie senator Morgenthau w prywatnej rozmowie oświadczył, że kapitaliści amerykańscy otworzą w Warszawie wielki Bank, do którego żydzi będą przyjmowani bez ograniczenia. Będzie to żydowsko-amerykański Bank w celu popierania interesów żydowskich.

KRONIKA.

URZĄD PRZYWOZU I WYWOZU W KRAKOWIE BĘDZIE UTRZYMANY. Delegacya małopolskich organizacyi gospodarczych pod przewodnictwem prezesa krakowskiej Izby handlowej Epsteina, mianowicie pp. Kosobudzki, Dębski, Chyżewski, Rotowski, Gralewski, Drobniak, Sporny interweniowali u ministra skarbu Bilińskiego oraz w ministerstwie przemysłu i handlu w sprawie utrzymania urzędu przywozu i wywozu w Krakowie i zniesienie przeszkód w imporcie towarów do Małopolski. Starania delegacyi odniosły pełny skutek, gdyż ministeryum skarbu drogą telegraficzną poleciło komisarzom celnym puścić zatrzymane transporty do Galicyi i poleciło utrzymać Urząd przywozu i wywozu w Krakowie, jako oddział państwowej komisyi przywozu i wywozu w Warszawie. Otwarcie Urzędu wywozu i przywozu odbyło się w Krakowie w czwartek.

SPRAWA POZWOLEŃ NA WYWÓZ I PRZYWÓZ. Ministerstwo skarbu zarządziło rozporządzeniem D. p. p. 157 II 1919, że urzędy clowe nie mają uwzględniać certyfikatów wystawianych przez tutejszy Urząd, lecz jedynie certyfikaty wystawiane przez Państwową Komisyę przywozu i wywozu zaprzestaje wydawać pozwolenie na przywóz i wywóz aż do otrzymania dalszych zarządzeń ze strony Ministerstwa przemysłu i handlu.

FALSYFIKATY BANKNOTÓW AUSTRYACKO-WĘGIERSKICH. W obiegu w Galicyi znajduje się obecnie znaczna ilość banknotów austr.-węg. wydawanych przez węgierski rząd sowietów. Ponieważ banknoty te są drukowane w niele-

Członkowie! Pamiętajcie, że organizacya i prasa zawodowa zadecydują o waszej przyszłości!

☛ *Popierajcie wasz organ!* ☚

galny sposób w Peszcie na wzór not Banku austro-węgierskiego, przeto Bank ten ich nie uznaje i nie wymienia, lecz jako falsyfikaty konfiskuje.

Wydane przez rząd sowietów 1, 2, 25 i 200-koronówki są mniej starannie wykończone, aniżeli noty Banku austro-węgierskiego. Znamiona tych falsyfikatów są prócz gorszego wykonania następujące: przy jednokoronówkach pierwsza cyfra seryi zaczyna się siódemką, przy dwukoronówkach siódemką lub ósemką, przy dwusetkach dwójką, a dwudziestopięcio-koronówkach trójką. Co do 200-koronówek, Bank austro-węgierski wydał dotąd jedynie serye od A 1001 do 1036, a numera od 1 do 249.100. Publiczność winna przeto uważać pilnie przy przyjmowaniu banknotów austryackich.

ZAKAZ SPRZEDAŻY ALKOHOLU ŻOŁNIERZOM. Wskutek interwencyi ministerstwa spraw wojskowych dyrekcya monopolu spirytusowego przy ministerstwie skarbu wydała, w porozumieniu z ministerstwem spraw wewn., zakaz sprzedaży i podawania żołnierzom W. P. alkoholu i napojów wyskokowych.

Do wszystkich członków Związku!

Niejednokrotnie wypadnie nam podać do publicznej wiadomości zasługi niektórych lokalnych Stowarzyszeń gospodnio-szynkarskich, względem Związku poniesione. Ich bowiem wzorowa działalność winna oddziałać wychowawczo na ogół Stowarzyszeń.

W zdrowem zrozumieniu, że jedynem źródłem pomocy i sanacyi stosunków gospodnio-szynkarskich jest silne, zawodowe zrzeszenie i samopomoc, werbują one ustawicznie członków dla Związku i abonentów dla naszego organu „Informatora", ściągają należytości, a ściągnięte fundusze przysyłają bezzwłocznie sekretaryatowi Związku.

Z uznaniem podnosimy działalność WP. Zwergla, rzeszowskiego delegata Związku, który dotychczas ściągnął i uiścił należytość abonamentową w kwocie 1168 K, wpłaconą przez szynkarzy okręgu rzeszowskiego!

Niechajże ten wzorowy przykład oddziała zachęcająco na wszystkich naszych delegatów! Niechaj wszystkie Zarządy lokalne za przykładem rzeszowskiego usilnie pamiętają o swych obowiązkach, niechaj zyskują ciągle nowych członków i prenumeratorów, bo jedynie przez silną organizacyę osiągniemy nasze cele, t. j. podniesienie stanu gospodnio-szynkarskiego!

Równocześnie prosimy naszych członków, aby we wszelkich sprawach zawodowych zwracali się do Wydziału Związku. My zaś ze swej strony chętnie udzielimy rady i pomocy.

Abonentów, którzy mimo uiszczenia prenumeraty nie otrzymują „Informatora", prosimy o natychmiastowe zażądanie pisma, a zostanie ono natychmiast przysłane.

Do P. T. Członków!

Należytości za prenumeratę „Informatora" uprasza się posyłać pod adresem właściwego przełożeństwa gosp.-szynk.

Do P. T. Przełożeństw Stow. gosp.-szynk.!

Uprasza się ściągać należytości za prenumeratę „Informatora" od poszczególnych członków stowarzyszenia i przesyłanie tychże — w myśl uchwały delegatów — tylko na ręce skarbnika związku, p. Hermana Stattera, Kraków, ul. Starowiślna l. 16.

Zarazem podaje się do wiadomości Szan. Przełożeństw, że zgodnie z zapadłą uchwałą na ogólnym zjeździe delegatów stow. gospodnio-szynk. zachodniej Galicyi w dniu 28 maja w Krakowie, wkładki członków każdego stowarzyszenia wynoszą 4 kor. kwartalnie, które ze względów czysto administracyjnych muszą być natychmiast ściągnięte. Należytości wszystkie mają być przesłane pod adresem: H. Statter, Kraków, Starowiślna 16 (dla „Informatora").

Do Szan. Członków na prowincyi!

Upraszamy o częste nadsyłanie nam korespondencyi. Wszelkie nadużycia należy w „Informatorze" wyświetlać i piętnować, dlatego obowiązkiem Waszym, Szan. Członkowie, jest o wszystkich bezprawiach natychmiast nas uwiadomić, a nasze pismo, które jest organem z górą 5-ciu tysięcy obywateli najbardziej opodatkowanych, potrafi zło uleczyć.

Skupmy się więc wokoło naszego „Informatora", a zwyciężymy!

Związek stow. Przem. gosp.-szynk.

Obowiązkiem każdego obywatela
jest nabywać
5% Polską Pożyczkę Państwową!

Wydawca: Związek Przem. gosp.-szynk. w Krakowie. — Redaktor odpow.: Wacław Szperber. — Drukarnia Ludowa.